Nro. 99.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 1go Maia 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 5. Kwietnia.

Dnia 2. t. m. dosyć tu panowała spokoyność. Deputacya Bespieczeństwa uczyniła o tém relacyę przez *Isabeau* chwaląc tak urządzenia Jenerała *Pichegrü*, iakoteż gorliwość Gwardyi Narodowey tylko część sekcyi *Gravilliers* w powstaniu

niu ieſzcze była, lecz i tam *Pichegrü* z znacznem był korpuſem wyrukował

Ku końcowi Seſſyi oznaymił *Merlin de Thionville*: że i Sekcya wſpomniona powróciła do ſwych obowiązków.

Na teyże Seſſyi Deputacya Ocalenia przez Deputowanego *Marec* uczyniła relacyę o potyczce na morzu śrzodziemném z flottą *Angielſką* ſtoczoney. Podług niey 5 tylko okrętów *Francuzkich* dla wichru było w potyczce z *Angielſką* flottą, reſzta zaś okrętów roſpędzona była. Za ſtratę 2. liniowych okrętów wziętych przez *Anglików* doſtał ſię Francuzóm 1. Angielſki *Berwick*, 4. Angielſkie okręty zepſuto, a 2. z gruntu zniſzczono. —

Na Seſſyi wieczorney znowu ſię wſzczęła w Konwencyi obawa, gdy ſię dowiedziano, że powozy, w których Deputowani na wygnanie ſkazani (*Collot*, *Billaud*, i *Barrere* maiący bydź na brzegi *Affrykańſkie* transportowani) przy rogatkach były zatrzymane, i Lud żywo ſię za niemi uiął. Konwencya więc roſkazała Jenerałowi *Pichegrü*, aby arſenał, i publiczne wſzyſtkie domy opanował, a tak uprzedził buntowników. Czyniono więc różne proiekta tyczące

ſię

ſię areſztowania wielu Deputowanych nieprzychylnych partyi teraz panuiącey moderantów, tudzież areſztowanych bannitowania, lecz nic względem tego nie uchwalono.

Konwencya zoſtawała w wielkiém pomieſzaniu odbieraiąc raz zaſpokaiaiące, drugi raz niepomyślne donieſienia. Nakoniec około godziny 4. z rana oznaymiono: że i to poruſzenie uſtało, i że ſekcya *Quinze-Vingt* ſię uſpokoiła, że zawódźcy niepokoiów ſą areſztowani, a Deputowani areſztowani ſą uwiezieni. Zaraz potém przyſzedł ſam Jenerał *Pichegrü*, i potwierdził, te donieſienia zapewniaiąc, że wſzędzie zupełna panuie ſpokoyność, a tak Konwencya Seſſyę ſolwowała.

Dnia 3. czytano Relacye z Departamentu *Uyścia Rodanu* zawieraiące w ſobie zapewnienie: że teraz w całym Departamencie panuie ſpokoyność, lecz w *Arles Jakobini* ieſzcze niebeſpieczne poruſzenia czynią. W tychże ſamych Relacyach uczyniono donieſienie - że do portu *Marſylſkiego* za 40. millionów liwrów zboża przywieziono.

Dübois Crance także uczynił relacyę, że dopiero do *Paryża* przywieziono 59,000. centnarów ryżu.

Z *Ven-*

Z *Vendée* nadeſzła Relacya: że Republikanie w targnęli do okolic trzymanych przez ſtronników *Stofleta*, i że opanowawſzy ie awanſowali ku *Mortagne*. Zewſząd *Royaliści* uciekali bez żadnego wyſtrzału, razem zaś Jenerał *Chazin* do *Chemille* a Jenerał *Beaupüis* do *Beaupreau* weſzli.

Tak więc ściśniony *Stoflet* (zawódźca Royaliſtów) dnia 30. Marca piſał do Reprezentantów: że przyimuie zaproſzenie do Konferencyi: w *Rennes* i chce 3. Deputowanych opatrzonych pełnomocnictwem do zawarcia pokoiu poſłać.

Jenerał *Conclaux* na to mu odpowiedział zapraſzaiąc go ſamego do Reprezentantów ludu, dla ukończenia traktatu pokoiu, do którego wielu zawódźców *Chouanów* iuż przyſtąpiło.

Deputacya Bebeſpieczeńſtwa oznaymiła przez *Jſabeau*: że dokładney relacyi o wydarzonych rozruchach w *Paryżu* ieſzcze nie może uczynić Konwencyi, ponieważ więcey, iak 3,000. dowodów w tey materyi przyſzło do Deputacyi, które wſzyſtkie przeczytane bydź muſzą.

Tymczaſem *Jſabeau* niektóre tylko wymienił okoliczności poruſzeń wczorayſzych.

ſzych. Gdy wozy w których ſię areſztowani Deputowani znaydowali przyſzły na pola tak zwane *Elizeyſkie*, zatrzymano konie, i napadniono na 25. ludzi z gwardy i Narodowey wſpomnionych Deputowanych konwoiuiących. Tłum poſpólſtwa co raz ſię bardziey pomnażał; konie wyprzężono z wozów i zaprowadzono do wydziału ſekcyi. Tym czaſem nadſpieſzył *Pichegrü* z woyſkiem. Lecz buntownicy nie umykali bynaymniey, owſzém ſtrzelano za Jenerałem *Pichegrü* i Jenerał podkommendny *Raffet* raniony zoſtał. Rozſzerzano wſzyſtkiego rodzaiu wieści, dla zbuntowania poſpólſtwa. Wſzelakoż kilku członkow Deputacyi Beſpieczeńſtwa udawſzy ſię do Wydziału ſekcyi przez ſwe uwagi i perſwazye przywiedli lud do tego, iż ſię z tłumów rozſzedł, i więcey nie bronił uwiezienia areſztowanych Deputowanych.

Dnia 3. w wieczór nominowano Kommiſſyę, maiącą proiektować prawa organizacyi i uſkutecznienia iak nayprędſzego *Konſtytucyi*.

Obrani tu ſą naſtępuiący Deputowani Konwencyi: *Cambaceres*, *Merlin de Douay*, *Thibeaudot*, X. *Sieyes*, *Mathieu*, *Leſage*, i *Creuze* (*Latouche*.

De-

Deputacya Ocalenia żądała, aby iey dla pomnażaiących się prac dodano ieszcze 4. członki a zatém 4 na potém zamiast 3. w oznaczonym terminie wchodziło i wychodziło. Tym końcem na Sessyi dnia 4. po wyiściu *Dübois Crance*, *Bossy d'Anglas*, i *Dümonta* obrano nowych 7. na członki Deputacyi, to iest: *Cambaceres*, *Criuze-Latouche*, *Gellet*, *Roux*, *Lesage*, *Tallien*, i *Aubri*.

Na teyże Sessyi dnia 4. Kwietnia przyszedł do Konwencyi Jenerał *Pichegrü* i ieszcze ią raz zapewnił: że wszędzie zupełna panuie spokoyność, a razem oświadczył: że iuż teraz odieżdża dla obięcia kommendy nad armią *nadreńską* (koło *Moguncyi*). —

Z okoliczności przyiętego z oklaskiem proiektu o zwołaniu pierwiastkowych zgromadzeń ludu, i obraniu nowego Zgromadzenia *Narodowego*, a tak oddania onemuż władzy naywyższey między innemi mówił Deputowany *Louvet* następuiącym sposobem: „Obywatele! odwołuię was od entuzyazmu do rozumu i zdrowey uwagi. Te wam powiedzą: że ieśli ludowi iego prawa powró-

wrôcone bydź maią, na to takowy czas obrany bydź powinien, w którymby owoce należyte z tegoż Lud mógł zbierać. A tenże to ieſt czas teraz, gdy naygorliwſi Patryoci na granicach walczą za obronę Oyczyzny! gdy wielu innych w więzeniu zoſtaie, a zatem w obieraniu Reprezentantów uczeſtnikami bydź nie mogą? wſzakżeście przyſięgli nieopuſzczać ſwego mieyſca aż po przywróconym pokoiu, ieśli więc nie dochowacie ſami waſzey przyſięgi, przymuſi was lud do dochowania oney. Powie wam, że go na zemſtę nieprzyiaciołom iego i na oczywiſte niebeſpieczeńſtwo wydaiecie.

Nie! nie! Obywatele! Royalizm, który na to iuż kalkuluie, którego to przedſięwzięcie waſze na nowo podſyca nadzieie, *Royalizm* mówię z wſtrząśnienia opinii publiczney, żadney nie odnieſie korzyści. Nie zaiſte! nie dla tego bowiem krew ſwą lali woiownicy i rycerze Republikantſcy, nie dla tego obywatele tyle poczynili ofiar, aby na ſztych w tedy wyſtawieni byli, gdy naywięcey pieczołowitości potrzeba. Powiedźcież każdemu, ktory dobra Narodowe zakupił, że godność Królewſka zupełne by

ban-

bankruſtwo przynioſła, powiedźcie wſzyſtkim, że godność Królewſka byłaby źrzódłem niezmiernego mnóſtwa intryg! Złączcie ſię z ſobą wſpółtowarzyſze moi! iuż też czas zaprzeſtać wſzelkich nieſnaſek. (Oklaſk.)

Powiedźcież ludowi: że ſię iuż nigdy Tron w oczach tych nie wznieſie, którzy go obalili (oklaſk) i że ſtoſownie do waſzey przyſięgi nie pierwey opuścicie to mieyſce, póki nie ugruntuiecie Rzplitey, póki nieznіſzczycie aryſtokracyi, póki tak nie urządzicie wſzyſtkiego, aby nikt mówić nie mógł: *że Konwencya pokonawſzy wſzyſtkich Królów boi ſię przeſzkód od źle myślących właſnych obywatelów położonych ſobie, że zoſtawia finanſe kraiowe w Dyskredycie lud bez rządu a zbrodnie bez kary.* Żądam dziennego porządku, względem zwoływania pierwiaſtkowych zgromadzeń. „